

Historia pewnego medalu cz.16

Data publikacji: 1.07.2012 23:05

Zapraszamy do lektury książki Jacka Stelmacha: Historia Pewnego "Medalu" - Metodą Śledczą "Walecznym Śląsk1919 ". Kolejne odcinki ukazywać się będą co tydzień w niedzielę wyłącznie na łamach portalu OX.PL.

□

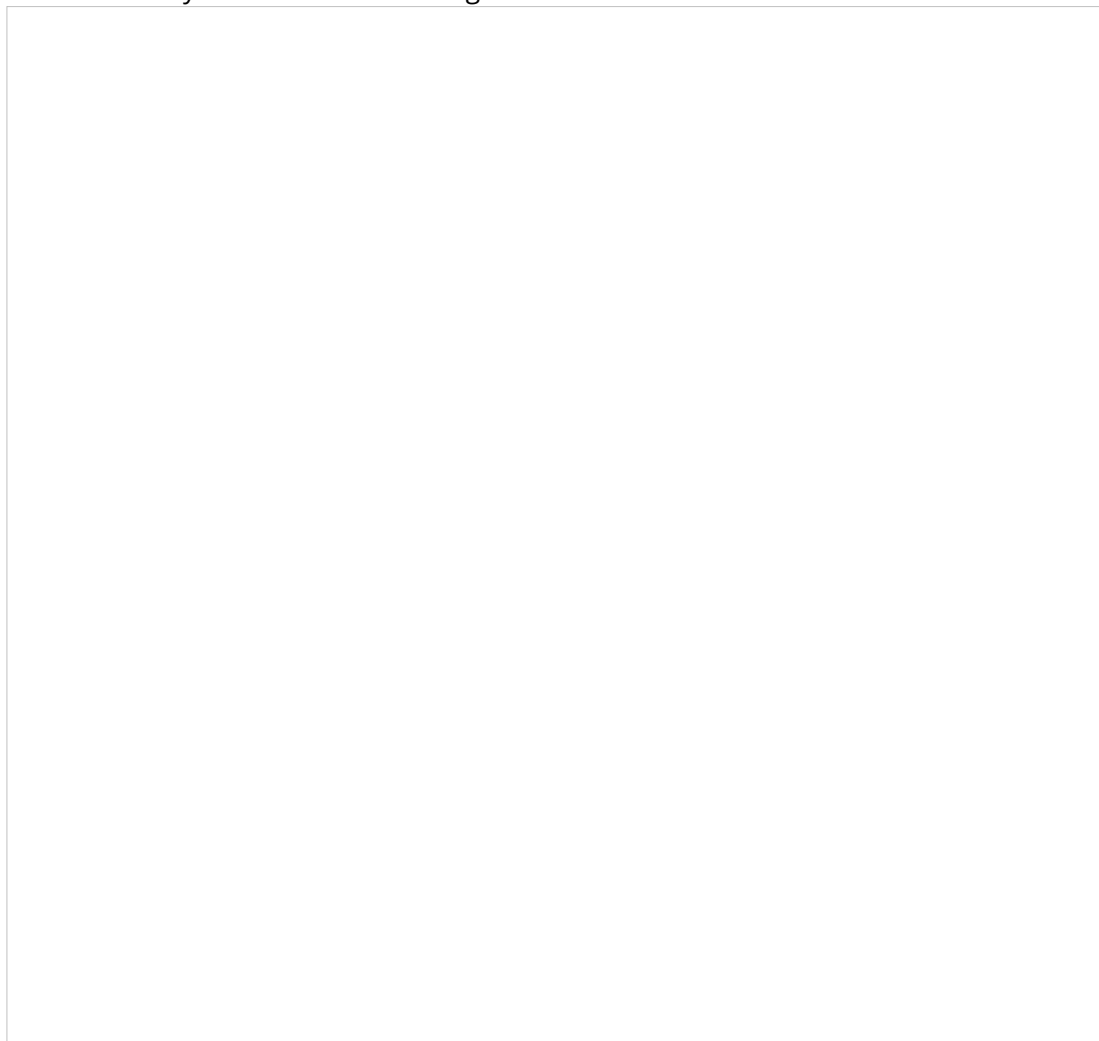
Rozdział V

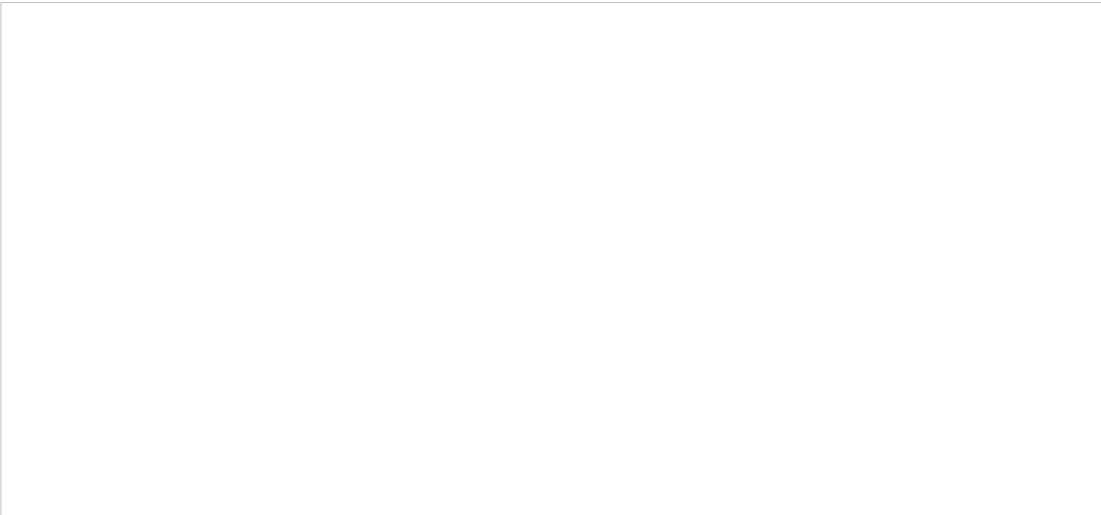
Kompromis w sprawie kopii Krzyża II. Klasy

08.09.2010 r.

Ponieważ minął już czas oczekiwań i przyszło mi zdecydować, co począć z Panem Bogusławem Kostką, zbierałem się już od rana, aby zatelefonować do niego, gdyż on w wyznaczonym czasie tego nie zrobił. Postanowiłem jednak poprzedzić to sprawdzeniem swojej poczty e-mailowej, żeby wykluczyć sytuację, iż zamiast telefonicznie skontaktował się on w sposób pisemny. I jak się okazało zrobiłem bardzo dobrze, bo czekał tam na mnie już od kilku dni e-mail Pana Bogusława.

Zrzut ekranowy nr 10 –E-mail Pana Bogusława Kostki





Hmm... propozycja może nie do końca mnie satysfakcjonująca, ale po pierwsze przyznająca mi rację co do kwestii nieoryginalności krzyża, a po drugie omijająca konieczność chodzenia po sądach, do czego nigdy nie byłem skory. To trzeba było przemyśleć. Stąd dałem sobie na przemyślenie tego tematu jeszcze trochę czasu.

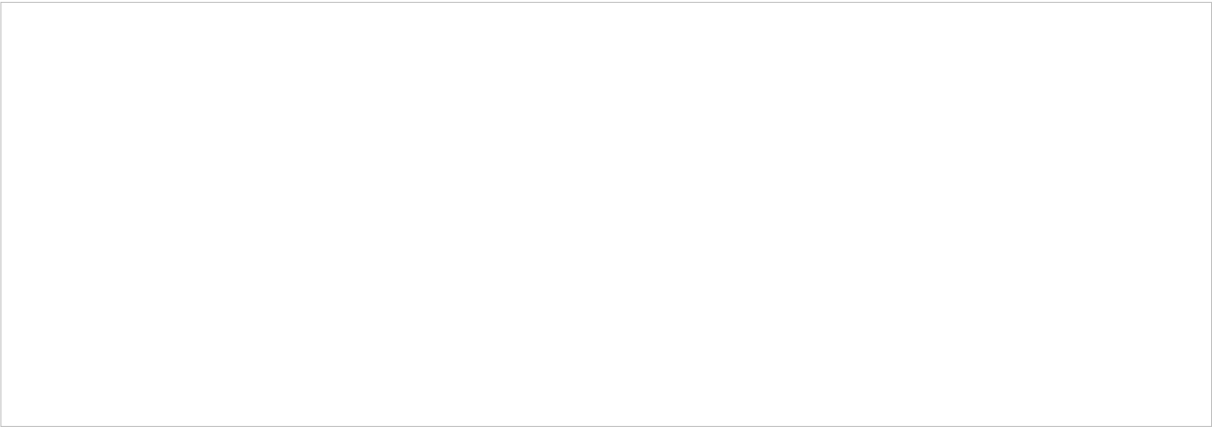
09.09.2010 r.

Po głębszym zastanowieniu się posłałem do Pana Bogusława maila o treści:

Witam serdecznie. Dziękuję za e-maila. Doceniam Pana propozycję. Jako, że nie je-stem człowiekiem, który lubi łączyć po sądach, co wynika głównie z faktu, iż przez ponad 11 lat sam musiałem prowadzić postępowania o różnego rodzaju przestępstwa i mam straszną niechęć do posyłania kogoś na tą drogę z własnej inicjatywy, to myślę, że się dogadamy. Swoich racji jestem jednak pewien, ale nie chcę ich już przytaczać, bo zna je Pan. Proszę jednak, aby zważyć, że koszty moje wyniosły łącznie 641 złotych, a trudno mi tu przypisać jakąkolwiek winę, dlatego też proszę aby kwotę zwrotu podwyższyć do równych 400 złotych. Kiedy wyjdzie książka dotycząca historii tego odznaczenia dam Panu znać. Myślę, że z przyjemnością ją Pan przewertuje. Myślę, że do końca września skończę ją pisać. W załączeniu przesyłam mój numer konta: Jacek Stelmach

Jeszcze tego samego dnia otrzymałem ostateczną odpowiedź:

Zrzut ekranowy nr 11 –E-mail od B. Kostki



Po tej wiadomości sprawę uznałem za zakończoną. Poinformowałem o tym Pana Bogusława. W mojej ocenie zachował się dużo lepiej niż mogłem się spodziewać. Nie ma nic gorszego niż pójść „na udry”. Trochę ustąpiłem, i on również. Wspólnie doszliśmy do pewnych ustaleń i nie zamierzam ich w przyszłości podważać. Choć miałem w mojej ocenie rację, samo postępowanie karne bywa często obarczone sporym ryzykiem, a wyrok ska-zujący byłby jedyną moją pomocą w postępowaniu cywilnym, gdzie szybciej doszedłbym swoich roszczeń. Nikt jednak, nawet po skazującym wyroku sądowym nie dałby mi gwarancji, że przegrana strona będzie wypłacalna. Byłaby to droga „przez mękę”, z komornikiem w głównej roli.

Wypadek ten jednak dał mi dużo do myślenia. Długo nie siądę przy Allegro, żeby kupić jakiś medal czy odznaczenie przez Internet. Wystarczy, że raz w miesiącu pojedę na dobrą giełdę staroci. Dodatkowe zakupy odznaczeń przez Allegro to już „lekka” przesada, przy i tak dużych wydatkach związanych z zakupami tychże odznaczeń.

Komisarz Jacek Stelmach jest komendantem Komisariatu Policji w Skoczowie i pasjonatem. Kolekcjonuje zabytkowe odznaczenia i odznaki oraz dokumenty, na podstawie których były one nadawane.

Gdy 17 lipca 2010 r. jego kolekcja wzbogaciła się o krzyż „Za obronę Śląska”, nie tylko postanowił zgłębić jego historię, ale i sprawdzić, czy medal, którego stał się właścicielem, jest aby na pewno... oryginalny. Nie dysponując fachowym przygotowaniem do badań historycznych, w swoich poszukiwaniach odwołał się to metod najlepiej sobie znanych, a mianowicie... kryminalistycznych; podjął regularne śledztwo. Zakończyło się one już po roku, przynosząc w rezultacie nie tylko ustalenie „prawdy materialnej”, ale i obszerną, liczącą sobie niemal 250 stron książkę, w której kom. Jacek Stelmach szczegółowo opisał przebieg swoich badań i podzielił się ich wynikami.

Książka, wydana pod koniec 2011 r., nosi tytuł Historia pewnego „medalu” – metodą śledczą. „Walecznym Śląsk 1919” i stanowi absolutny ewenement w dziejach cieszyńskiej literatury regionalnej,

Wszystkie odcinki [\[KLIKNIJ>>>\]](#)